

Choszczno - W końcu się rozstrzelali

11.04.2016.

CHOSZCZNO. Nawet najbardziej optymistyczni kibice Gavii Choszczno nie spodziewali się, że w lokalnych derbach z Remorem Recz ich drużyna wygra aż 9:0. W klasie A Pomorzanin wygrał na wyjeździe 2:1 z Iskrą Pomień, natomiast Korona Raduń zremisowała u siebie 3:3 z Orłem Bierzwnik. W klasie B swoje mecze przegrały obydwa nasze drużyny: Gavia II 3:7 z Drawą Drawno, a Pionier Zwierzyn 2:3 z Pomorzanką Jarosławsko.

Nawet najstarsi kibice nie pamiętają kiedy to po raz ostatni Gavia osiągnęła zwycięstwo w tak imponującym rozmiarze. Tak wysoka wygrana w Reczu zaskakuje tym bardziej, że dotychczas choszczeńskim futbolistom nie specjalnie wiodło się, bo w rundzie wiosennej na cztery spotkania trzy przegrali. Relacjonując poprzednią kolejkę informowaliśmy, że na ławce trenerskiej miejsce ANDRZEJA WIŚNIEWSKIEGO zajął ANDRZEJ FIK. Trzeba przyznać, że nowy selekcjoner wejście miał iście piorunujące, a kibice już zacierają ręce licząc na to, że równie efektownie będzie na sobotnim spotkaniu z Koralem Mostkowo. Dodajmy, że w Reczu 9-bramkowym dorobkiem podzieliło się aż pięciu piłkarzy, ale cztery gole zdobyte przez GRZEGORZA GICEWICZA robią wrażenie.

W klasie A na drugiej pozycji umocnił się Pomorzanin Zamęcin, który wygrał na wyjeździe 2:1 z Iskrą Pomień. Tu warto zauważyć, że obydwa gole dla zamęcinian strzelił KAMIL TAŁAŁAJ (w sumie ma ich już pięć). Trochę szczęścia zabrakło piłkarzom Korony Raduń, którzy zremisowali 3:3, ale jeszcze w 89 minucie prowadzili z Orłem Bierzwnik 3:2.

W klasie B raczej nikogo nie zdziwiła porażka Gavii II z Drawą Drawno, ale zdecydowanie więcej od swoich piłkarzy oczekiwali kibice ze Zwierzyna. Byliśmy na tym meczu i kibice otwarcie przyznawali, że wynik 2:3 absolutnie nie odzwierciedlał tego, co działo się na boisku. Być może mecz miałby całkowicie inne oblicze, gdyby PRZEMYSŁAW HŁADONIUK wykorzystał przynajmniej jedną z dwóch okazji, które miał w pierwszym kwadransie gry. Potem goście całkowicie przejęli inicjatywę, a po strzeleniu pierwszego gola naprawdę uwierzyli, że są w stanie pokonać zwierzynian. Prowadząc 3:0 pozwolili gospodarzom na strzelenie gola kontaktowego (zdobył go strzałem z około 30 metrów KONRAD HŁADONIUK), a wynik meczu, już w doliczonym czasie gry z rzutu karnego ustalił MATEUSZ STELMASIAK.

- Za tydzień Pionier zagra na boisku lidera i skoro u siebie nie wygrywa z przeciętną Pomorzanką Jarosławsko, to w Drawnie może liczyć tylko na cud - tak wczorajsze granie swoje i kolegów z drużyny skomentował MARCIN SZCZOTA.

Tadeusz Krawiec

{gallery}pionier_04_2016{/gallery}